

Tomasz Pudłocki, *Burmistrz Franciszek Doliński – mistrz zręcznej polityki*, „Nasz Przemyśl” 2009, nr 8, s. 41

## **Franciszek Doliński**

Rzadko kto budził w Przemyślu tak sprzeczne opinie jak długoletni burmistrz Franciszek Doliński. W 1905 r. „Nowy Głos Przemyski” pisał o nim: „arcykałan kłamstwa i obłudy; człowiek, którego nikt nie lubi i któremu nikt nie wierzy”. I trudno się z tą opinią nie zgodzić, nie popierali go ani miejscowi socjaliści, ani konserwatyści, ani narodowcy, ani klerykałowie. Ukraińców też zraził do siebie, odmawiając im „wszelkich praw w Przemyślu”, podczas publicznej przemowy w 1905 r. A jednak to Doliński na przełomie XIX i XX w. był jedną z najważniejszych osób w mieście i jak pisano, poza nim nie ma, „innego, stosowniejszego kandydata” na burmistrza. Pomimo więc kontrowersji, które wzbudzał, był jednym z najzręczniejszych miejscowych polityków umiejących godzić różne strony.

Urodził się w 1850 r. w Mrowli koło Rzeszowa jako syn Franciszka, właściciela tamtejszych dóbr. Miał dwóch braci, także jak i on prawników: starszego Stanisława oraz młodszego Romana. Podobnie jak oni był absolwentem krakowskiego Gimnazjum św. Anny, gdzie uzyskał egzamin maturalny 18 VI 1868 r. W latach 1868/1869–1871/1872 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dn. 11 VII 1872 r. zdał pomyślnie egzamin sądowy, a w dn. 9 V 1874. uzyskał doktorat praw. Przeniósłszy się do Przemyśla, otworzył nad Sanem własną kancelarię adwokacką. Szybko zaangażował się też w działalność polityczną.

Był przez szereg lat radnym miejskim (wybieranym kolejno od kwietnia 1885 r.). W czerwcu 1890 r. był jednym z delegatów Rady Miejskiej podczas uroczystego przeniesienia i pochówku zwłok Adama Mickiewicza w katedrze wawelskiej. W dn. 28 I 1892 r. został wybrany wiceburmistrzem. W okresie ostatnich lat rządów burmistrza dr. Aleksandra Dworskiego, podczas licznych kryzysów w Radzie Miejskiej, zastępował burmistrza w urzędowaniu. Jednak ambicje wiceburmistrza oraz nieustępliwość urzędującego szefa miasta doprowadziły do konfliktu między nimi – w styczniu 1901 r. nowym wiceburmistrzem wybrano dr. Fryderyka Smutnego. Ze względu jednak na podeszły wiek Dworskiego oraz długoletnie doświadczenie Dolińskiego w pracach Rady Miejskiej, 7 XI 1901 r. nowym burmistrzem wybrano właśnie jego. Fryderyk Smutny pozostał wiceburmistrzem.

Wybór Dolińskiego, ze względu na jego liberalne poglądy, otwarty sprzeciw remontowania katedry z funduszy miejskich oraz klątwę, jaką rzucono na niego za pojedynkowanie się, został bardzo źle przyjęty przez bpa Pelczara i duchowieństwo rzymskokatolickie. Relacje załagodzono dopiero z czasem.

Doliński działał w wielu organizacjach i instytucjach, np. Komitecie Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki czy przemyskim oddziale Towarzystwa Domu Narodowego w Cieszynie. Był przewodniczącym Związku 37 Miast Galicyjskich, Czytelni Przemyskiej, Bursy Przemyskiej, Klubu miejskiego, członkiem (od 1899 r.), a potem wicemarszałkiem Rady Powiatowej (1909–1913), a także prezesem Rady dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w Przemyśle (do 1908 r.), prezesem Towarzystwa Muzycznego oraz kierownikiem Miejskiej Kasy Oszczędności (18 VI 1903 – 21 I 1905).

Należał do założycieli Polskiego Towarzystwa Demokratycznego w Przemyślu powołanego 21 XI 1907 r., oraz do Obywatelskiego Komitetu bojkotu obcych towarów, założonego w mieście 23 XI 1909 r., na fali protestów potępiających politykę pruską wobec Polaków w Cesarstwie Niemieckim, nie licząc szeregu mniejszych i okazjonalnych komitetów społecznych.

Uczestniczył we wszystkich najważniejszych wydarzeniach odbywających się w mieście podczas jego kadencji: 23 V 1904 r. na zjeździe konserwatorów zabytków galicyjskich w Przemyślu, 3 IX 1907 r. w otwarciu Gimnazjum zasańskiego; w kwietniu 1908 r. reprezentował miasto podczas pogrzebu zamordowanego namiestnika Andrzeja Potockiego. Planował założenie parku dla młodzieży szkolnej jakże popularnej inicjatywy na przełomie XIX i XX w., ale pomysł nie doczekał się realizacji. Podobnie było z projektem budowy nowej trasy kolejowej z Bakończyc przez Grochowce, Prałkowce, Tarnawce, Krasieczyn, Dynów do Rymanowa, który Doliński kilkakrotnie popierał podczas obrad sejm.

Kiedy w 1908 r. nieoczekiwanie wystartował w wyborach do Sejmu Krajowego, tak umiejętnie prowadził swoją kampanię, że pokonał faworyta dr. Leonarda Tarnawskiego. Od tego jednak czasu w łonie Rady Miejskiej przeciw burmistrzowi-posłowi działała aktywna opozycja, na czele której stał Tarnawski. Dla chorującego i przez to coraz bardziej zaniedbującego liczne obowiązki Dolińskiego podpora był jego zastępca, dr Fryderyk Smutny. Pomimo rozwijającej się choroby, Doliński wystartował ponownie w 1913 r. w wyborach do Sejmu. Jego wygrana, przeciw kandydaturze narodowcom, oraz zbliżenie do socjalistów doprowadziło do wybuchu otwartego kryzysu w Ra-

dzie Miejskiej. Efektem było rozwiązanie rady i pozabawienie Dolińskiego urzędu, a także wprowadzenie rządów komisarycznych w mieście z dn. 27 I 1914 r. Sam burmistrz, schorowany i upokorzony zmarł za ledwie dwa miesiące później, 25 III 1914 r. Jego pogrzeb odbył się trzy dni później i zgromadził szereg osób. Z powodu ulewy nad grobem nie wygłoszono żadnej przemowy.

Doliński był ożeniony z Marią, która poza pracą w Towarzystwie Szkoły Ludowej, nie udzielała się na niwie społecznej. Doczekał się z nią dwóch synów, Franciszka i Feliksa.